

Sygn. akt I ACa 595/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	sekretarz sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Banku (...) w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 kwietnia 2012 r., sygn. akt VIII GC 323/10

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA M. Gawinek SSA A. Kowalewski SSA M. Iwankiewicz

UZASADNIENIE

Powód Bank (...) w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 500.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2010 roku oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że pozwana poręczyła zobowiązanie wynikające z umowy kredytu, który został udzielony przez powoda (...) spółce jawnej w S.. Kredytobiorca nie spłacił zobowiązania w wyznaczonym terminie, co skutkowało wezwaniem pozwanej do zapłaty kwoty 500.000 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 13 sierpnia 2010 roku (sygn. akt VIII GNc 217/10) Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił żądanie pozwu.

Pozwana złożyła zarzuty od powyższego orzeczenia i wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała, iż uchyliła się od skutków oświadczenia woli w zakresie udzielonego poręczenia z powodu podstępu powoda, który nie wykonał zobowiązań pozwalających uniknąć niewypłacalności dłużnika i pozbawił szansy na zaspokojenie z ustanowionych zabezpieczeń kredytu.

Na rozprawie w dniu 8 lutego 2012 roku powód cofnął powództwo co do kwoty 52.510,32 zł, ograniczając żądanie do kwoty 447.489,68 zł. Pozwana wyraziła zgodę na cofnięcie pozwu w tej części.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy utrzymał w mocy nakaz zapłaty w części co do kwoty 447.489,68 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2010 r., a w pozostałej części uchylił nakaz zapłaty i umorzył postępowanie.

Sąd ten ustalił, że dniu 5 listopada 2004 roku pomiędzy powodem, a (...) spółką jawną w S. zawarta została umowa o świadczenie usług w systemie (...), na czas prowadzenia bieżącego rachunku bankowego. Na mocy umowy z dnia 22 listopada 2007 roku powód udzielił „M. - A. P. i A. B. (1)” spółce jawnej w S. kredytu otwartego w rachunku bieżącym z limitem kredytowym w kwocie 800.000 zł, na okres 24 miesięcy - od dnia 24 listopada 2007 roku do 24 listopada 2009 roku. Kredyt przeznaczony miał zostać na całkowitą spłatę kredytu, udzielonego na podstawie umowy nr (...) oraz na finansowanie bieżącej działalności. Według brzmienia §2 umowy uruchomienie kredytu nastąpić miało po ustanowieniu prawnego zabezpieczenia kredytu - wystawieniu przez kredytobiorcę weksla in blanco, cesji praw z polisy ubezpieczeniowej, poręczeniu 62,5% kwoty kredytu przez pozwaną oraz udzieleniu nieodwołalnego pełnomocnictwa do dysponowania rachunkami bankowymi kredytobiorcy. Nadto, w celu uruchomienia kredytu konieczne było podpisanie umowy zastawu rejestrowego na zapasach, wpłaceniu prowizji z tytułu udzielenia kredytu oraz jego obsługi, a także złożenie oświadczenia o poddaniu się egzekucji (§3 ust. 1 umowy). §8 nakazywał zaliczanie wpłat kredytobiorcy w pierwszej kolejności na spłatę kosztów, zaś następnie kolejno na opłaty i prowizje związane z obsługą kredytu, odsetki od zadłużenia przeterminowanego, odsetki wymagalne, zadłużenie przeterminowane, odsetki bieżące, kredyt. Na mocy §12 kredytobiorca zobowiązał się przedstawiać dokumenty i informacje niezbędne do dokonania oceny jego sytuacji ekonomiczno - finansowej, w tym m.in. bilans, rachunek wyników i zestawienie stanów magazynowych objętych zastawem do 25-go dnia po zakończeniu każdego kwartału (ust.1 i 2 pkt 2a). Nadto zobowiązał się do przeprowadzenia średniomiesięcznych obrotów na rachunku w wysokości nie niniejszej niż 800.000 zł (ust.5) i osiągnięcia na koniec każdego kwartału zyskowności sprzedaży na poziomie nie niższym niż 1% (ust.7 pkt 2). W razie niedotrzymania któregokolwiek z warunków udzielenia kredytu przez kredytobiorcę lub utraty przez niego zdolności kredytowej, powód mógł obniżyć kwotę przyznanego kredytu lub wypowiedzieć umowę kredytu, jak też żądać dodatkowego prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu (§15 ust. 1). Udzielenie kredytu poprzedzone zostało analizą wniosku kredytowego przez eksperta do spraw ryzyka kredytowego. Wniosek został zaopiniowany pozytywnie, przy czym zalecono bieżący monitoring wysokości wpływów na rachunek bieżący oraz w zakresie wywiązywania się z dodatkowych warunków kredytowych. Przy wydawaniu opinii analizie poddane zostały dokumenty finansowe kredytobiorcy, w tym rachunek zysków i strat, bilans, zestawienie obrotów i sald, wyciągi z rachunku bankowego, a także sporządzane okresowo przez powoda raporty z oceny finansowej i kredytowej. W dniu 23 listopada 2007 roku po stwierdzeniu, że kredytobiorca wypełnił formalności wydano decyzję o uruchomieniu kredytu. Kredyt został faktycznie uruchomiony w dniu 24 października 2007 roku. Wówczas przyznany limit kredytowy został automatycznie uznany za częściowo wykorzystany - co do kwoty zadłużenia istniejącego na rachunku, z tytułu poprzedniego kredytu. Do systemu wprowadzony został cały limit kredytowy, lecz widoczna była już wykorzystana część przyznanego środków. W związku z zawarciem kolejnej umowy bezpośrednio po wygaśnięciu poprzedniej, nie doszło do „wyzzerowania” rachunku i nastąpiła ciągłość zapisów księgowych. Do dyspozycji kredytobiorcy faktycznie pozostawała kwota kredytu 800.000 zł, pomniejszona o wysokość istniejącego na rachunku zadłużenia. Nie było w takiej sytuacji wymagane składanie odrębnej dyspozycji spłaty przez kredytobiorcę.

W dniu 22 listopada 2007 r. powód zawarł z kredytobiorcą umowę zastawu rejestrowego, na mocy której ustanowiony został na rzecz powoda zastaw rejestrowy na rzeczach ruchomych będących własnością zastawcy, znajdujących się w magazynie przy ul. (...) w S.. Zastaw zabezpieczać miał wierzytelności powodowego banku z tytułu kredytu

w kwocie 800.000 zł wraz z odsetkami i innymi należnościami z tytułu kredytu. Wartość przedmiotu zastawu określono na 609.615,57 zł. Szczegółowe wyliczenie rzeczy, będących przedmiotem zastawu umieszczono w załączniku nr 1 do umowy. Zastaw został ujawniony w Rejestrze Zastawów pod pozycją 2107242. Wpisu dokonano na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 grudnia 2007 roku. Kwota wierzytelności zabezpieczona zastawem została określona na 800.000 zł.

Wcześniej, bo postanowieniem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 6 stycznia 2006 roku do Rejestru Zastawów wpisany został zastaw, ustanowiony przez kredytobiorców na rzecz (...) Spółki Akcyjnej. Obejmował on zbiór rzeczy oznaczonych co do gatunku o wartości 2.567.231,97 zł, znajdujących się w magazynie przy ul. (...) w S., przy ul. (...) w K. oraz ul. (...) w G. W..

W dniu 22 listopada 2007 roku pomiędzy stronami została zawarta umowa poręczenia. Na jej mocy pozwana udzieliła powodowi poręczenia ze swoich środków na spłatę zobowiązań wynikających z tytułu kredytu w wysokości 800.000 zł, udzielonego (...) spółce jawnej w S.. Poręczenie obejmowało zobowiązanie wynikające z umowy kredytowej w wysokości 62,50% wykorzystanej kwoty kredytu w przypadku, gdyby kredytobiorca nie wykonał zobowiązań z tytułu umowy kredytowej w oznaczonym terminie (§2 ust.1). Maksymalna kwota poręczenia wynosiła 500.000 zł (§2 ust.3). Odpowiedzialność pozwanej z tytułu poręczenia nie obejmowała prowizji, odsetek i innych opłat należnych powodowi od kredytobiorcy, kosztów postępowania sądowego lub egzekucyjnego, jak również wszelkich innych kosztów zaspokojenia kredytodawcy z przyjętych zabezpieczeń (§2 ust. 6). Wedle postanowień umowy pozwana zobowiązała się wykonać zobowiązanie z tytułu poręczenia przez zapłatę kwoty równej 62,50% wartości nie spłaconych rat kapitałowych, niezwłocznie bądź w sposób i w terminach wskazanych przez powoda, jeżeli kredytobiorca nie wywiąże się ze spłaty kredytu lub jego części, a powód stwierdzi utratę zdolności kredytowej przez kredytobiorcę i równocześnie powód podejmie czynności zmierzające do odzyskania części należności nie zabezpieczonej poręczeniem pozwanej, w szczególności poprzez wszczęcie postępowania egzekucyjnego lub przystąpienie do realizacji innych form zabezpieczenia spłaty kredytu (§ 3 ust. 1). Przy wezwaniu poręczyciela do spełnienia zobowiązania wynikającego z poręczenia, powód miał przedstawić rozliczenie wykorzystanego kredytu oraz kopie dokumentów potwierdzających utratę zdolności kredytowej przez kredytobiorcę, a także rozpoczęcie czynności zmierzających do odzyskania części należności (§3 ust.2).

Poręczyciel mógł uchylić się od spełnienia zobowiązania, gdy nie zostały spełnione warunki wskazane w §3 ust. 1 i 2 umowy oraz §5 pkt 1 (§3 ust.4). Na mocy ostatniego z powołanych postanowień powód zobowiązał się do współpracy z pozwaną w czasie trwania umowy kredytowej i umowy poręczenia, w tym do powiadomienia pozwanej o prawidłowości wykorzystania dotychczas uruchomionego kredytu, w przypadku kredytowania nakładów inwestycyjnych realizowanych w cyklach i przed uruchomieniem kolejnej transzy kredytu. Obowiązki powoda w zakresie współpracy dotyczyły również bieżącego monitoringu realizacji umowy kredytowej i informacji o stanie jej realizacji raz na kwartał (§5 pkt 2), podjęcia działań zmierzających do zmiany warunków umowy kredytowej w przypadku stwierdzenia, że powstało czasowe zagrożenie w terminowej realizacji zobowiązania (pkt 3) oraz informowania pozwanej o wypowiedzeniu umowy kredytowej i tego przyczynach oraz o skierowaniu wierzytelności do egzekucji (pkt 4 a i b). W sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie znaleźć miały przepisy Prawa bankowego oraz generalnej umowy o współpracy z dnia 11 października 2004 roku, przy czym w wypadku rozbieżności umowy z innymi normami pierwszeństwo miały zapisy umowy poręczenia, w dalszej kolejności - umowy o współpracy i następnie przepisy Regulaminu Poręczeń Kredytowych (§7 ust. 1 i 2 umowy poręczenia).

Umowa z dnia 11.10.2004 r. określała zasady współpracy stron w zakresie wsparcia finansowego przedsiębiorców działających na obszarze województwa zachodniopomorskiego. Zgodnie z §11 ust. 1 generalnej umowy o współpracy oddział banku miał podjąć działania w celu odzyskania niespłaconej kwoty kredytu, wykorzystując w pierwszej kolejności ustanowione zabezpieczenia, inne niż poręczenie pozwanego funduszu; dopiero w razie niemożności lub trudności w ich realizacji przystąpić miał do realizacji poręczenia. §12 ust. 1 umowy stanowił zaś, że celem realizacji poręczenia bank zwraca się do funduszu z pisemnym żądaniem zapłaty, które zawierać będzie co najmniej kwotę, do zapłaty której zobowiązany jest fundusz wraz z tytułem egzekucyjnym, rozliczeniem, udokumentowaniem wykorzystania kredytu zgodnie z przeznaczeniem; oświadczenie o utracie zdolności kredytowej przez kredytobiorcę

wraz z uzasadnieniem oraz informacje potwierdzające rozpoczęcie oraz przebieg windykacji zadłużenia. W §13 ust. 1 umowy wskazano przesłanki do wygaśnięcia zobowiązania pozwanej z tytułu udzielonego poręczenia, to jest m.in. nieprzedłożenie przez bank żądania zapłaty spełniającego wskazane powyżej wymogi w terminie określonym w par. 5 ust.4 (pkt a) lub rażące naruszenie umowy przez bank w związku z korzystaniem z danego poręczenia (pkt c).

Do września 2008 roku kredytobiorca terminowo przedstawiał dokumenty, zawierające informacje o kondycji finansowej spółki. Co kwartał przekazywane były powodowi informacje dotyczące wysokości zobowiązań, bilans, rachunek zysków i strat, deklaracje podatkowe wspólników spółki. Powód przeprowadzał także inspekcje w siedzibie kredytobiorcy. Na tej podstawie, biorąc pod uwagę m. in. salda kredytu, salda poręczenia, wysokość zadłużenia przeterminowanego powód dokonywał analizy wskaźników i oszacowania w tym zakresie przekazywał pozwanej. Bank w uwagach nie umieszczał innych spostrzeżeń co do niepokojących sygnałów odnośnie kondycji finansowej kredytobiorcy. Sprawozdawczość odbywała się według wzoru na formularzu, w oparciu o wymagane dokumenty i informacje powód sporządzał karty monitorowania zawierające ocenę sytuacji klienta i ryzyka związanego z udzielonym kredytem.

Spółka przedstawiała również co kwartał zestawienie stanów magazynowych poczynając od stanu na 31 grudnia 2007 roku. Wedle ostatniego ze złożonych zestawień, na dzień 30 września 2008 roku wartość ruchomości obciążonych zastawem rejestrowym nosiła 856.810,93 zł brutto (443.088,21 + 413.722,72 zł). Kredytobiorca przedkładał także specyfikację należności, przy czym ostatnia została sporządzona według stanu na dzień 30 września 2008 roku.

Kredytobiorca nie złożył wymaganej dokumentacji finansowej za ostatni kwartał 2008 r., wobec czego monitoring sytuacji finansowej oparto na sprawozdawczości za III kwartał 2008 r. Z kart monitorowania, sporządzanych w okresie do września 2008 roku wynikało, że kredytobiorca nie zawsze spełniał warunki zarówno w zakresie średniomiesięcznych obrotów na rachunku bieżącym, jak i utrzymania wskaźnika zyskowności na odpowiednim poziomie. W okresie od lipca do września 2008 roku parametry te mieściły się jednak w przewidzianej normie - wynosiły odpowiednio 1.263.500 zł i 1,32%.

Powód, zgodnie z ustaleniami stron, przekazywał pozwanej co kwartał także informacje o stanie realizacji umów kredytowych z poręczeniem pozwanej. Dokumenty takie, obejmujące okres od 1 stycznia 2002 do 30 września 2009 roku były przekazywane pozwanej i nie zgłaszała ona żadnych zastrzeżeń odnośnie danych w nich zawartych.

W pierwszej połowie lutego 2009 roku pracownica pozwanej zwracała się do powoda o dostarczenie informacji dotyczących kondycji (...) spółki (...) według stanu na dzień 31 grudnia 2008 roku. M. B. przekazał Ł. C. częściowe informacje w dniu 16 kwietnia 2009 r., pracownik pozwanej zwrócił się następnie o ich uzupełnienie. W lutym 2009 roku (...) spółka jawna w S. złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego. W uzasadnieniu powołała się na gwałtowne pogorszenie warunków prowadzenia działalności, w tym silną konkurencję i obniżenie spływu należności od odbiorców. Z załączonych do wniosku dokumentów wynikało, iż od grudnia 2008 roku spółka zaprzestała spłaty zobowiązań pieniężnych, a od lutego 2009 roku nie przyjmuje zamówień na oferowany sprzęt. Postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 18 maja 2009 roku została ogłoszona upadłość kredytobiorcy obejmująca likwidację jego majątku.

O fakcie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości A. B. (1) poinformował pracownika powoda M. B. w rozmowie telefonicznej w dniu 24 kwietnia 2009 roku. M. B. skontaktował się z dłużnikiem w związku z wpływieniem do powodowego banku zajęcia komorniczego z wniosku wierzyciela (...) S.A. we W..

W związku z dokonaniem zajęcia oraz uzyskanymi informacjami o złożeniu wniosku o upadłość, umowa kredytowa została wypowiedziana w dniu 29 kwietnia 2009 roku, z 7-dniowym okresem wypowiedzenia. Wówczas zadłużenie kredytobiorców określono na kwotę 803.698,14 zł. O fakcie wypowiedzenia umowy została w tym samym dniu powiadomiona pozwana. Powód poinformował o fakcie niedostarczenia przez kredytobiorców sprawozdań finansowych na koniec 2008 roku i na koniec I kwartału 2009 roku oraz utrudnionym kontakcie z kredytobiorcą. M.

B. wraz z zastępcą dyrektora banku odbyli wizytę w sklepie prowadzonym przez kredytobiorcę, w celu ustalenia losów zapasów magazynowych.

W dniu 17 czerwca 2009 roku powód wystawił przeciwko dłużnikom bankowy tytuł egzekucyjny, wskazując wysokość zadłużenia na łączną kwotę 817.791,45 zł. Następnie pismem z dnia 29 czerwca 2009 roku powód dokonał zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. Jako wysokość wierzytelności na dzień ogłoszenia upadłości dłużnika wskazał 806.207,28 zł (uwzględniając odsetki obliczone jedynie do dnia ogłoszenia upadłości). Wierzytelność powoda została uznana przez syndyka masy upadłości i umieszczona na liście wierzytelności.

Pismem z dnia 6 lipca 2009 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 500.000 zł., stanowiącej równowartość 62,50 % kwoty kredytu objętego poręczeniem, w terminie 14 dni od daty doręczenia wezwania. W uzasadnieniu powołał się na fakt ogłoszenia upadłości kredytobiorcy, potwierdzający utratę przez niego zdolności kredytowej oraz zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. Do pisma dołączył rozliczenie wykorzystanego kredytu, kopię postanowienia o ogłoszeniu upadłości kredytobiorcy oraz kopię zgłoszenia wierzytelności do postępowania upadłościowego. Pismo zostało doręczone pozwanej w dniu 9 lipca 2009 roku.

W odpowiedzi pozwana odmówiła zapłaty, uzasadniając ją niedopełnieniem przez powoda obowiązków wynikających z umowy poręczenia oraz generalnej umowy o współpracy. Uznała, że wezwanie nie zawierało oświadczenia o utracie zdolności kredytowej z uzasadnieniem oraz oświadczenia banku o wykorzystaniu kredytu zgodnie z jego celem przewidzianym w umowie.

W kolejnych pismach strony podtrzymały dotychczasowe stanowisko.

Pismem z dnia 21 września 2009 roku powód wezwał współników kredytobiorcy do wykupu weksla. Wysokość zadłużenia została określona na dzień 5 października 2009 roku i wynosiła 850.552,03 zł. W oparciu o wypełniony weksel powód wystąpił z powództwem o zapłatę, uzyskując rozstrzygnięcie uwzględniające w całości jego żądanie. Wydany nakaz zapłaty uprawomocnił się 23 marca 2010 roku. W oparciu o powyższe orzeczenie powód złożył do komornika sądowego wniosek o wszczęcie egzekucji z majątku dłużników.

W prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin -Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie postępowaniu egzekucyjnym zajęte zostały wierzytelności A. B. (1) należne mu od Trzeciego Urzędu Skarbowego w S., I Urzędu Skarbowego w S. oraz Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego (...) sp. z o.o. w S., a także wierzytelności A. P. należne jej od Drugiego Urzędu Skarbowego w S., Urzędu Skarbowego w S., (...) sp. z o.o. (także z tytułu wynagrodzenia za pracę i zasiłku chorobowego).

W toku postępowania egzekucyjnego ustalono, że dłużnicy nie posiadają pojazdów mechanicznych i nieruchomości na terenie Gminy M. S.. Przy tym A. B. (1) nie pobiera świadczeń emerytalno - rentowych, nie figuruje w ewidencji płatników osób ubezpieczonych i płatników składek. Nie posiada wierzytelności z tytułu nadpłaty podatku dochodowego i VAT w Trzecim Urzędzie Skarbowym w S., zaś zajęta została wierzytelność z tytułu nadpłaty podatku dochodowego i VAT w wysokości 1.890 zł należna od Urzędu Skarbowego w S.. A. P. pobiera zaś rentę rodzinną i ma ustalone prawo do renty przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Z tytułu nadpłaty podatku dochodowego i VAT zajęto wierzytelność w wysokości 2.222 zł należną od Drugiego Urzędu Skarbowego w S..

Postępowanie egzekucyjne nie zostało zakończone. Dotychczas wyegzekwowano w jego toku wyłącznie kwoty wskazane powyżej - przede wszystkim z tytułu wierzytelności dłużników wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz urzędów skarbowych.

Powód wystąpił o nadanie bankowym tytułom egzekucyjnym, wystawionym przeciwko A. B. (1) (nr (...)) i A. P. (nr (...)), klauzuli wykonalności. Wnioski te zostały prawomocnie oddalone z uwagi na fakt, że w oświadczeniu poddaniu egzekucji nie wskazano kwoty zadłużenia, do której bank może wystawić bankowy tytuł egzekucyjny.

Strony prowadziły korespondencję, prezentując argumenty odnośnie zasad odpowiedzialności pozwanej z tytułu udzielonego poręczenia. Pismem z dnia 8 marca 2010r. pozwana zwróciła się o udzielenie informacji dotyczących aktualnych zobowiązań kredytobiorcy oraz podjętych przez powoda czynnościach zmierzających do odzyskania należności. Powód przedstawił stan zadłużenia na dzień 1 kwietnia 2010r., informując o fakcie zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym oraz o prawomocnym nakazie zapłaty z weksla z dnia 19 lutego 2010 roku.

W dniu 9 kwietnia 2010 roku miało miejsce spotkanie przedstawicieli stron, w którym stroną pozwaną reprezentowali Ł. C. i A. B. (2). W trakcie spotkania powód wskazał na brak informacji o aktualnym stanie majątkowym kredytobiorcy, zaś pozwana zaproponowała zawarcie porozumienia co do rozliczenia i złożenie do depozytu sądowego kwoty poręczenia.

Pozwana wystąpiła z propozycją zawarcia porozumienia określającego zasady rozliczenia w zakresie dochodzenia należności od dłużnika. Przewidywało ono zapłatę przez pozwaną części kwoty, a ostateczne rozliczenie zobowiązań po realizacji innych form zabezpieczeń i zakończeniu postępowania upadłościowego wobec dłużnika. Jednocześnie pozwana zwróciła się o udzielenie kolejnych informacji - co do składanych przez dłużnika sprawozdań finansowych i informacji o stanie zobowiązań, inspekcji i spisu zapasów dokonywanych przez powoda w siedzibie dłużnika, dokonywania analizy sald i obrotów na rachunku dłużnika, otrzymania przez powoda zestawienia stanów magazynowych zapasów dłużnika, polisy ubezpieczeniowej zapasów i odpisu z rejestru zastawów.

Powód udzielił odpowiedzi na powyższe zapytania pismem z dnia 7 maja 2010 roku, załączając kopie umowy zastawu rejestrowego, umowy przelewu praw z umowy ubezpieczenia, wniosku egzekucyjnego oraz nakazu zapłaty wraz z klauzulą wykonalności. W odpowiedzi pozwana podtrzymała stanowisko odnośnie subsydiarnego charakteru poręczenia i wywiodła, że do momentu zakończenia postępowania upadłościowego i egzekucyjnego wobec dłużnika nie jest możliwe ustalenie zakresu jej odpowiedzialności.

Powód ponownie wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 500.000 zł pismem z dnia 1 czerwca 2010 roku. Pozwana ponownie zwróciła się o przekazanie dodatkowej dokumentacji, wskazując, iż powód nie przedstawił notatek z przeprowadzonych inspekcji i sprawozdań wskazujących na problemy ze spółką, a działania w stosunku do dłużników wekslowych podjął po odpowiedzi pozwanej na wezwanie do zapłaty. Wówczas powód przekazał pozwanej m.in. kserokopie notatek sporządzanych podczas inspekcji i zestawienie obrotów i sald na rachunku dłużnika. Pozwany uznał dokumentację za niepełną wskazując m.in. na brak notatek z inspekcji prowadzonych w magazynie spółki (...) po 30 kwietnia 2008 roku.

W dniu 5 lipca 2010 roku powód wystawił wyciąg z ksiąg banku, stwierdzający, iż zadłużenie wymagalne pozwanej na ten dzień wynosi 500.000 zł. W dniu 15 lipca 2010 roku powód wystosował kolejne wezwanie do zapłaty dla pozwanej, wyznaczając termin na uregulowanie zadłużenia do dnia 22 lipca 2010 roku. Po otrzymaniu wezwania pozwana dokonała samodzielnie weryfikacji dokumentacji w siedzibie powoda.

W piśmie z dnia 20 sierpnia 2010 roku pozwana podniosła, iż umowa poręczenia wygasła z uwagi na nieprowadzenie przez powoda stałego monitoringu kredytobiorcy i na fakt, iż faktycznie nie nastąpiła spłata kredytu. W piśmie z dnia 2 września 2010 roku pozwana wskazała, iż uchyla się od skutków prawnych poręczenia, udzielonego na podstawie umowy z dnia 22 listopada 2007 roku.

W toku postępowania o ogłoszenie upadłości (...) spółki jawnej w S. w upadłości likwidacyjnej dokonano sprzedaży ruchomości objętych zastawem rejestrowym. Skutkowało to sporządzeniem przez syndyka masy upadłości częściowego oddzielnego planu podziału sumy uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości obciążonych na rzecz powoda oraz ruchomości obciążonych na rzecz A. S.A. we W.. Na skutek sprzedaży rzeczy obciążonych zastawem na rzecz powoda otrzymano kwotę 48.216,02 zł. Kwota podlegająca podziałowi wynosiła 39.512,83 zł i przypadała powodowi.

Powód złożył zarzuty przeciwko częściowemu oddzielnemu planowi podziału, które zostały oddalone postanowieniem Sędziego komisarza z dnia 22 września 2011 roku. Wywiedzione na to postanowienie zażalenie zostało oddalone postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 29 grudnia 2011 roku.

Faktycznie powód otrzymał w toku postępowania upadłościowego kwotę 52.510,32 zł, w tym 39.512,83 zł wynikające z częściowego planu podziału.

Do dnia zamknięcia rachunku bieżącego (...) spółki jawnej w S. w powodowym banku, został on obciążony z tytułu obsługi kredytu kwotami: w 2007 roku: 10.556,76 zł z tytułu opłat i prowizji, 7.486,45 zł z tytułu odsetek od kredytu; w 2008 roku: 14.675,70 zł - opłaty i prowizje, 63.062,31 zł - odsetki; w 2009 roku: 3.747,30 zł - opłaty i prowizje, 15.726,29 zł - odsetki od kredytu.

Sąd Okręgowy zważył, że wada oświadczenia woli w postaci błędu, czy też jego kwalifikowanej postaci - podstępu, nie stanowi o nieważności czynności prawnej obejmującej to oświadczenie, a jedynie daje podstawę uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia dotkniętego wadą. Zarzuty sformułowane przez pozwaną odnoszą się do etapu realizacji umowy kredytowej i obowiązków z niej wynikających, nie zaś treści samej umowy obejmującej oświadczenia woli dwóch stron. Z tych już względów nie mogło wywrzeć zamierzonego skutku oświadczenie pozwanej o uchyleniu się do skutków prawnych jej oświadczenia woli zawartego w umowie poręczenia. Niezależnie od tego, argumentacja pozwanej odnosiła się do sfery motywacyjnej pozwanej, a nie treści ustalonych w umowie praw czy obowiązków stron. Nawet zatem gdyby okoliczności powoływane przez pozwaną istniały na etapie zawierania umowy poręczenia, mogłyby one przemawiać jedynie za istnieniem tzw. błędu co do pobudki, który jednak, w świetle przepisów art. 84-86 k.c. pozbawiony jest doniosłości prawnej.

Nie sposób też podzielić stanowiska pozwanej, iż kredyt w rachunku bieżącym nie został w ogóle uruchomiony. Z zeznań K. P. i B. K. wynika, iż kredyt został uruchomiony i bezpośrednio po otrzymaniu kompletu dokumentów nastąpiła dyspozycja przekazania środków na konto kredytobiorcy. Wówczas automatycznie nastąpiła spłata poprzedniego kredytu, co znalazło odzwierciedlenie w wysokości salda i wysokości środków pozostałych do dyspozycji kredytobiorcy. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, aby wierzytelność zabezpieczona zastawem w ogóle nie powstała. Gdyby bowiem, jak twierdzi pozwana, nie doszło do spłaty poprzedniego kredytu udzielonego spółce, niespłacona kwota stałaby się wymagalna i zakwalifikowana została jako kapitał zapadły. To znalazłoby odzwierciedlenie w zapisach na koncie, przy czym analiza kart analitycznych rachunków obejmująca kilkudniowy okres przed i po zawarciu umowy kredytu takiego zdarzenia nie odzwierciedla.

Rozważania dotyczące ewentualnego wygaśnięcia zobowiązania pozwanej z tytułu umowy poręczenia Sąd I instancji poprzedził stwierdzeniem, iż wśród postanowień umowy poręczenia brak jest uregulowania, które wskazywałoby przesłanki wygaśnięcia; postanowienia § 3 ust. 4 tej umowy stanowią jedynie o możliwości uchylenia się przez pozwaną od spełnienia zobowiązania. Wygaśnięcie zobowiązania przewidziane zostało natomiast w przypadkach określonych w § 13 ust. 1 umowy o współpracy. Sąd uznał jednak, że żaden z powołanych w wyżej wymienionym przepisie przypadków nie zaistniał w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy.

Podstawą do wygaśnięcia zobowiązania z tytułu poręczenia było zaniechanie złożenia pisemnego żądania zapłaty wraz z tytułem egzekucyjnym, rozliczeniem wskazującym na wysokość tej kwoty, udokumentowaniem wykorzystania kredytu zgodnie z przeznaczeniem, oświadczeniem o utracie zdolności kredytowej przez kredytobiorcę wraz z uzasadnieniem oraz informacjami potwierdzającymi rozpoczęcie oraz przebieg windykacji zadłużenia (§13 ust. 1 pkt a). Zauważyć należy, iż w zawierającym pierwsze wezwanie do zapłaty piśmie z dnia 6 lipca 2009 r. wskazano kwotę, jaką pozwany Fundusz ma zapłacić, poinformowano o niewywiązaniu się przez kredytobiorcę z obowiązku spłaty kredytu, ogłoszeniu upadłości obejmującej likwidację majątku kredytobiorcy i zgłoszeniu przez powódkę przysługującej jej względem kredytobiorcy wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, utracie przez kredytobiorcę zdolności kredytowej ze wskazaniem, iż świadczy o tym ogłoszenie upadłości kredytobiorcy, podjęciu czynności zmierzających do odzyskania należności, o czym świadczy zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. Nadto, do pisma tego załączono postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie o ogłoszeniu upadłości,

zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym i rozliczenie wykorzystanego kredytu. Następnie zaś, do pisma z dnia 7 maja 2010 roku powód dołączył kopię nakazu zapłaty, wydanego przeciwko współnikom kredytobiorcy i skierowanego przeciwko nim wniosku egzekucyjnego.

Nie ulega przy tym wątpliwości, iż już z pisma z dnia 29 kwietnia 2009 roku oraz wiadomości mailowej z dnia 30 kwietnia 2009 roku pozwana powzięła informacje odnośnie wypowiedzenia kredytu, istnienia zagrożenia kredytobiorcy upadłością oraz zajęcia komorniczego na kwotę ponad 2.700.000 zł.

Oceny dochowania przez powoda warunków formalnych wezwania do zapłaty dokonywać należy przy uwzględnieniu stanu istniejącego już w chwili wniesienia pozwu, nie zaś według treści pierwszego wezwania do zapłaty. Wszystkie powołane powyżej informacje zostały przedstawione pozwanej przed upływem terminu poręczenia, to jest do dnia 24 lipca 2010 roku. Analizowany §13 ust. 1 pkt a nakazywał złożenie żądania zapłaty w terminie wynikającym z § 5 ust. 4, jednak zarówno w umowie poręczenia, jak i w umowie o współpracy przepis o takim oznaczeniu nie określał żadnego terminu. Mając zaś na uwadze brzmienie § 13 ust. 1 pkt b należało przyjąć skuteczność zgłoszenia żądania wraz z dokumentacją do momentu upływu obowiązywania poręczenia zgodnie z §2 ust. 4 umowy poręczenia

Pozwana zarzucała powodowi brak przedstawienia rozliczenia udzielonego kredytu; przyznała jednocześnie, iż dysponuje stanem obrotów na rachunku. Postanowienia umów zawartych przez strony, nie dawały podstaw do żądania od powoda informacji obejmującej wskazanie terminu spłaty kredytu, sposobu, wysokości i terminów wykorzystania kredytu oraz szczegółowych informacji dotyczących poszczególnych operacji i ich tytułów. Zgodnie z § 12 ust. 1 umowy o współpracy bank zobowiązany był podać kwotę, do zapłaty której Fundusz jest zobowiązany wraz z rozliczeniem wskazującym na wysokość tej kwoty. Strony nie sprecyzowały zatem, w jaki sposób ma wyglądać to rozliczenie, nie można zatem obarczać powoda negatywnymi konsekwencjami zaniechania w tym zakresie. Niezależnie od tego, o tym, jakie środki zostały przeznaczone na spłatę poprzedniego kredytu, a jakie na bieżącą działalność, można było wywnioskować z posiadanych przez pozwaną kart analitycznych rachunków przedstawiających wysokość salda przy uwzględnieniu wartości poprzedniego kredytu.

Na etapie postępowania sądowego pozwana nie zgłosiła w pozostałym zakresie zarzutów odnośnie braków dokumentacji, przedstawionej wraz z wezwaniem do zapłaty.

Analizowane postanowienia dotyczące podstaw wygaśnięcia zobowiązania z tytułu poręczenia zawarte w umowie o współpracy, są częściowo tożsame z regulacją dotyczącą uprawnienia pozwanej do uchylenia się od spełnienia zobowiązania wynikającego z umowy poręczenia, przewidzianą w umowie poręczenia. Przyjąć zatem też - w ocenie Sądu Okręgowego - należało, iż nie zostały spełnione przesłanki do uchylenia się od spełnienia zobowiązania, zawarte w §3 ust. 4 umowy poręczenia, w zakresie w jakim odnosiły się do warunków z §3 ust.2.

Reasumując, żądanie zapłaty skierowane do pozwanej czyniło zadość wymaganiom przewidzianym przez strony, nie sposób więc uznać go za przedwczesne.

Nie zaistniały również dalsze przesłanki skutkujące wygaśnięciem zobowiązania na mocy §13 ust. 1 umowy o współpracy bądź uprawnieniem do uchylenia się od spełnienia zobowiązania na mocy §3 ust. 4 umowy poręczenia. Postanowienie umowy poręczenia przewidywało taką możliwość w razie niespełnienia warunków z §3 ust. 1 i 2 oraz §5 ust. 1. Realizacja przez powoda warunków zawartych w §3 ust. 1 pkt a) pozostawała poza sporem. Odnośnie zaś zapisu z pkt b) stwierdzić trzeba, iż powód wszczął postępowanie egzekucyjne na podstawie uzyskanego przeciwko współnikom kredytobiorcy nakazu zapłaty, tym samym przystąpił do realizacji innych form zabezpieczenia spłaty kredytu.

Paragraf 13 ust. 1 pkt c) umowy o współpracy przewiduje wygaśnięcie zobowiązania w razie rażącego naruszenia umowy przez bank. Pozwana za takowe uznała zaniechanie prowadzenia przez powoda wnikliwego, bieżącego monitoringu kredytobiorcy i nieegzekwowanie od kredytobiorcy uzyskiwania określonych wskaźników ekonomicznych, a także utratę zabezpieczeń kredytu z uwagi na brak podjęcia czynności zachowawczych wobec zapasów objętych zastawem rejestrowym.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do monitoringu kredytobiorcy, wykonywanego przez powoda Sąd uznał, iż nie ma podstawy do zakwalifikowania tej czynności jako podstawy do wygaśnięcia zobowiązania. Do takiego wniosku prowadzi analiza relacji przepisów umowy poręczenia i umowy współpracy. Dla oceny obowiązków stron decydujące znaczenie mają postanowienia umowy poręczenia, a w razie rozbieżności jej postanowień z innymi normami pierwszeństwo mają przepisy umowy (§ 7 umowy poręczenia). Zestawienie przepisów umowy poręczenia dotyczących przesłanek uchylenia się od spełnienia zobowiązania (§3 ust. 1 i 2 oraz 4) i uregulowań umowy współpracy odnośnie wygaśnięcia zobowiązania (§13 ust. 1) pozwala na stwierdzenie, że są one ze sobą zbieżne w zasadniczych kwestiach, co pozwala wnioskować, że pojęciom tym (wygaśnięcie zobowiązania, uchylenie się od spełnienia zobowiązania) nadawano podobne znaczenie. Żadna z tych umów nie łączy przy tym z naruszeniami w zakresie monitoringu skutków podanych powyżej. Co więcej, w umowie poręczenia mimo jednoznacznego nałożenia na bank obowiązku z tym zakresie, z faktu uchybienia temu obowiązkowi nie uczyniono przesłanki uchylenia się od spełnienia zobowiązania przez pozwany fundusz, w przeciwieństwie np. do uchybienia obowiązkowi przewidzianemu w § 5 pkt 1. Uzasadniony jest zatem wniosek, iż naruszenie §5 pkt 2 umowy poręczenia nie może skutkować wygaśnięciem umowy, skoro nie wymieniono go jako podstawy do uchylenia się od spełnienia zobowiązania. Uznanie takiego naruszenia jako mieszczącego się w katalogu „rażących naruszeń postanowień umowy” byłoby przejawem rozszerzającej wykładni tego przepisu i nadanie mu prymatu w stosunku do postanowień umowy poręczenia. Taki zabieg w kontekście brzmienia § 7 umowy poręczenia jest zaś niedopuszczalny.

Abstrahując od oceny powyższych postanowień, powodowi nie można zarzucić nieprawidłowości w wykonywaniu obowiązków w zakresie monitoringu przeprowadzonego do 30 września 2008 roku. Do tego czasu kredytobiorca składał dokumenty przewidziane umowa kredytową w tym także wykaz zapasów magazynowych. Ostatni wykaz nie dawał podstaw do niepokoju skoro opiewał na kwotę przekraczającą wartość wskazaną w załączniku do umowy zastawu rejestrowego (k. 229). Z karty monitorowania sporządzonej za ten okres (III kwartał 2008 r.) k. 221 wynika, że średniomiesięczne obroty na rachunku przekraczały wymagane 800 tys. zł, zaś poziom zyskowności wzrósł do 1,32%. Zauważyć przy tym trzeba, że zgodnie z § 12 umowy kredytowej kredytobiorca zobowiązany był składać przewidzianą dokumentację do 25 dnia miesiąca następującego po okresie sprawozdawczym. Oznacza to, że dokumentację, za ostatni kwartał 2008 r. dłużnik winien złożyć do dnia 25 stycznia 2009 r. Po bezskutecznym upływie tego terminu powód powinien zaś podjąć kroki zmierzające do wyegzekwowania tego obowiązku i wyjaśnienia sytuacji. Niesporne jest, że działania w tym zakresie podjęte zostały dopiero po złożeniu przez komornika zawiadomienia o zajęciu rachunku dłużnika tj. w dniu 23 kwietnia 2009 r., choć już w karcie monitoringu za IV kwartał 2008 r. odnotowano brak wpływu od kredytobiorcy dokumentacji za ten okres w tym także stanu zapasów (k. 225). W tym zatem zakresie powodowi trzeba postawić zarzut nienależytego wykonania obowiązków na nim spoczywających, niesporne jest bowiem że powód nie przekazał we właściwym czasie pozwanej wymaganej informacji na temat realizacji umowy kredytowej za okres 1.10 - 31.12 2008 r. i 1.01 - 31.03.2009 r., czym naruszył postanowienia § 5 pkt 2 umowy poręczenia.

Zauważyć jednak trzeba, że w świetle dokumentów dołączonych do wniosku o ogłoszenie upadłości, jak i ustaleń, jakie legły u podstaw ogłoszenia upadłości spółki uzasadniony jest wniosek, że nawet podjęcie przez bank bezzwłocznych działań po 25 stycznia 2009 r. pozostawałoby bez wpływu na wielkość zadłużenia kredytobiorcy. Z dokumentów z akt postępowania upadłościowego wynika bowiem, że wniosek o ogłoszenie upadłości wpłynął już 16 lutego 2009 r. (k. 1120) Ponadto, w uzasadnieniu postanowienia o ogłoszeniu upadłości wskazano, że dłużnik zaprzestał regulowania należności z końcem 2008 r., a zatem w czasie, kiedy zaniechano dostarczenia bankowi dokumentacji. Przekazane powodowi zestawienia stanów magazynowych sporządzane w 2008 r. (k.234- 244) wskazują na zmieniające się wartości, co pozwalało wnioskować o aktualizowaniu stanu zapasów przez kredytobiorcę. Niesporne jest, że z przedmiotu zastawu powód uzyskał niewielką jedynie część należności, nie można jednak wykluczyć, że sprzedaż zapasów przez dłużnika nastąpiła w ostatnim kwartale 2008 r., co zbiegło się, zaprzestaniem regulowania zobowiązań.

W związku z tym, fakt naruszeniu przez powoda postanowień umownych we wskazanym zakresie nie wywołał, w ocenie sądu, skutków postulowanych przez pozwaną.

Podniesiona przez pozwaną, kwestia nieprawidłowego sporządzenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji skutkująca oddaleniem wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu ma znaczenie wtórne. Fakt ten nie pozbawił powoda możliwości dochodzenia należności.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut pozwanej dotyczący obciążenia go odsetkami, kosztami i prowizjami. Zauważyć trzeba, że z postanowień umowy kredytowej wynika, że odsetki, prowizje zaliczane są w ciężar rachunku bieżącego. W § 8 umowy kredytowej wskazano zaś, że wpłaty dokonywane przez kredytobiorcę zalicza się w pierwszej kolejności na spłatę wszelkich kosztów, opłat i prowizji związanych z obsługą kredytu, odsetek od zadłużenia przeterminowanego, odsetek wymagalnych, zadłużenia przeterminowanego, odsetek bieżących, kredytu. Mając na uwadze istotę kredytu w rachunku bieżącym, w którym każda spłata powodowała odnowienie kredytu i możliwość wielokrotnego wykorzystania do kwoty limitu kredytowego (§ 1 ust. 3 umowy kredytowej), poprzez fakt dokonywania kolejnej wpłaty dłużnik pokrywał należności z tytułu kosztów, opłat, prowizji i odsetek (zaliczonych w ciężar rachunku), co z kolei powodowało, że zwiększeniu ulegała kwota kredytu, z której mógł skorzystać. Pozwana знаła warunki umowy kredytowej, już zaś z jej postanowień wynikało, że przyznany kredyt w rachunku bieżącym, na którym wykazano zadłużenie z tytułu poprzedniego kredytu (saldo ujemne), będzie też, z racji swej istoty, przeznaczony na koszty, opłaty, prowizje i odsetki.

Podkreślenia przy tym wymaga, że wystawiony przez powoda wyciąg z ksiąg banku dotyczący zadłużenia pozwanej z tytułu umowy poręczenia w kwocie 500.000 zł ma moc dokumentu urzędowego, stosownie zatem do przepisu art. 244 k.c. dokument ten korzysta z domniemania zgodności z prawdą, tego, co zostało w nim zaświadczone. W konsekwencji to na pozwanej, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 252 k.p.c., spoczywał ciężar dowodu, iż faktycznie jej zadłużenie opiewa na inną, kwotę, niż wskazana w tytule. Nie stanowi takiego dowodu zaświadczenie z dnia 14.07.2011 r. (k.1215) wystawione przez powoda, w którym wskazano kwoty opłat i prowizji, którymi obciążono rachunek bieżący dłużnika w kolejnych latach 2007-2009. Samo bowiem obciążenie rachunku wymienionymi kwotami wynikało wprost z postanowień umowy kredytowej, co nie jest jednak równoznaczne z tym, że odpowiedzialność pozwanej obejmuje opłaty i prowizje. W tym celu pozwana musiałaby wykazać, że wpłaty kredytobiorcy w kolejnych latach nie przekraczały nawet kwot wymienionych w zaświadczeniu z dnia 14.07.2011 r.

Mając na uwadze wszystkie wymienione okoliczności sąd uznał powództwo za uzasadnione w części dochodzonej ostatecznie przez powoda. Rozstrzygnięcie o odsetkach znajduje podstawę w przepisie art. 481 k.c. (powód domagał się odsetek od dnia następnego po upływie terminu wskazanego w ostatnim wezwaniu do zapłaty z dnia 15 lipca 2010 r.)

Stosownie zatem do przepisu art. 496 k.p.c. nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 13 sierpnia 2010 r. utrzymano w części podtrzymywanego żądania w mocy, w pozostałej zaś części nakaz uchylono i postępowanie umorzono. W oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 i art. 99 kpc powodowi przysługiwał zwrot kosztów procesu, orzeczonych w nakazie zapłaty, obejmujących opłatę od pozwu w kwocie 6250 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7200 zł, ustalone na podstawie przepisów § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 rok, Nr 163, poz.1349 ze zm.)

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją pozwana wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie, uchylenie wyroku Sądu I Instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy. Wniosła nadto o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowanie za obie instancje.

Wyrokowi zarzuciła naruszenie:

- art. 887 k.c. poprzez jego nie zastosowanie,

- art. 876 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w zakresie, w jakim Sąd dokonując oceny całokształtu stosunków istniejących pomiędzy stronami nie uwzględnił dokonanych przez strony szczególnych modyfikacji ustawowej konstrukcji poręczenia,

- art. 244 k.p.c. w związku z art. 252 k.p.c. w zakresie, w jakim sąd uznał, że wyłącznie wyciąg z ksiąg banku powódki stanowi dowód istnienia wierzytelności pomijając przy tym fakt, że z innych dokumentów w szczególności zaświadczenia o wysokości kwot odsetek prowizji i kosztów wynika, że kwota ta jest inna,

- art. 86 k.c. poprzez uznanie, że w okolicznościach sprawy nie było podstaw do uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia woli o udzieleniu poręczenia,

- postanowień umów poręczenia, umowy o udzielenie poręczenia poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w tym § 13 umowy generalnej o współpracy w zakresie, w jakim Sąd przyjął że nie poręczenie wygasło, oraz § 3 umowy poręczenia pozwalającego na uchylenie się od wykonania obowiązków przez poręczyciela w szczególności w sytuacji, gdy żądanie jest niekompletne.

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegające między innymi na przyjęciu, że zadania powódki w zakresie wykonania czynności monitoringu wykonane zostały prawidłowo, żądanie zapłaty złożono kompletne i w terminie, skutki nie uzyskania danych dotyczących monitoringu pozostały bez wpływu na odpowiedzialność poręczyciela, udzielenie i spłata kredytu nastąpiły automatycznie bowiem w przeciwnym wypadku wystąpiło by saldo debetowe na rachunku.

- naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez odmowę ponownego prowadzenia dowodu z przesłuchania świadka J. K., co - zdaniem skarżącego – mogło prowadzić do nieważności postępowania,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., co przejawiało się w przekroczeniu granic swobody sędziowskiej poprzez dokonanie ustaleń dotyczących uruchomienia kredytu wyłącznie w oparciu o wyjaśnienia składane przez świadków w sytuacji, gdy ci w swoich wyjaśnieniach wyraźnie stwierdzili, że dokładnej wiedzy w tej materii nie mają.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej spółki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Skarżąca nie zdołała skutecznie zakwestionować uzewnętrzniionych w pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego ustaleń oraz wniosków, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i uznaje za własne, bez potrzeby ich powtarzania.

Analizując środek zaskarżenia należało uwypuklić, że przedmiot postępowania apelacyjnego inicjowany wniesionym środkiem obejmował przesądzenie, czy zaistniał obowiązek spełnienia świadczenia przez poręczyciela (pozwaną) konfrontowany z jego obroną prawną opartą na zarzutach dotyczących: nieistnienia zobowiązania, odnoszących się do nieuruchomienia kredytu oraz osadzonych na realizacji umowy a polegających na niewłaściwym monitoringu realizacji umowy kredytowej (§ 5 pkt 2 umowy poręczenia) i niekompletności żądania zapłaty (§ 3 pkt 2. umowy poręczenia oraz § 13 umowy generalnej o współpracy).

Nie wydaje się wymagać pogłębionych wyjaśnień teoretycznych pogląd, że istotą zobowiązania poręczyciela jest obowiązek spełnienia określonego w umowie poręczenia świadczenia w sytuacji, gdy dłużnik główny nie spełnia swojego świadczenia. Uszczegółowienie kontraktowej odpowiedzialności poręczyciela następuje w umowie poręczenia, odróżniając w ten sposób pozycję prawną dłużnika od pozycji prawnej poręczyciela. Niewątpliwie zatem

spełnienie wszystkich przesłanek aktualizujących zobowiązanie, kształtuje prawo wierzyciela do domagania się spełnienia świadczenia przez poręczyciela.

Transponując przedstawione wyżej w sposób syntetyczny uwarunkowania prawne do realiów niniejszego postępowania, podkreślenia wymaga istotność kwestii (także wedle samej skarżącej, bowiem to jej poświęciła istotną część swojej argumentacji) spełnienia warunków aktualizujących przedmiotowe roszczenie z punktu widzenia umów: poręczenia oraz o stałej współpracy, łączących strony sporu. W tej zaś mierze znaczenie zasadnicze ma zagadnienie powstania zobowiązania oraz w dalszym perspektywie, brzmienie § 3 ust. 2 umowy o poręczeniu, obligujące do spełnienia świadczenia na wezwanie kredytodawcy (powódki) po okazaniu rozliczenia wykorzystanego przez dłużniczkę kredytu oraz kopii dokumentów potwierdzających utratę zdolności kredytowej i rozpoczęcie czynności egzekucyjnych i realizację innych, aniżeli poręczenie, form zabezpieczenia, oraz jego relacja z § 13 ust. 1 umowy o współpracy w zakresie, w jakim przepis ten na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, wyłączał jego zastosowanie. Za fakty prawotwórcze mogły zatem zostać uznane te okoliczności, które poddawały się weryfikacji według wyżej opisanych kryteriów.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału procesowego, w kontekście argumentacji apelacji, nie daje jakichkolwiek podstaw do zdyskredytowania ustaleń Sądu I instancji zarówno co do faktu uruchomienia kredytu, jak i wysokości zobowiązania dłużnika głównego z tego tytułu. W obu tych kwestiach pozwana nadal całkowicie pomija skutki dowodowe, jakie wynikają ze złożonego do akt sprawy wyciągu z ksiąg powodowego banku, które określa dyspozycja art. 244 § 1 k.p.c., na co trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji. Skoro z dokumentu tego wynika wysokość zobowiązania pozwanej, a tym samym fakt jego istnienia, który nie mógłby zaistnieć bez uprzedniego uruchomienia samego kredytu, to rzeczą skarżącej było wykazanie, że jego treść nie jest zgodna z rzeczywistym stanem rzeczy (vide: art. 252 k.p.c.). Już choćby z tego względu nie jest tak, jak sugeruje apelacja, jakoby jedynymi dowodami, na których oparł się Sąd Okręgowy stwierdzając fakt, uruchomienia kredytu były zeznania świadków – pracowników powoda. Jakiegokolwiek istotnych argumentów pozwana w tym zakresie nie zaoferowała, ograniczając się w apelacji do wyrażenia własnego przekonania – nie osadzonego w materiale procesowym – że ustalenia w tym zakresie są wadliwe. Nie wyjaśniła w szczególności, na czym opiera pogląd, że przeciwstawne wnioski wynikają „z innych dokumentów, w szczególności zaświadczenia o wysokości kwot odsetek prowizji i kosztów” (k. 1420). Tego rodzaju sposób konstrukcji zarzutu apelacyjnego (który - na marginesie – dotyczyć winien naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a nie – art. 244 k.c. (?) w zw. z art. 252 k.p.c.), uniemożliwia w istocie jego kontrolę instancyjną. Dla jego skuteczności oczywiście niewystarczające jest bowiem przedstawienie w apelacji własnej wersji stanu faktycznego. Konieczne jest jednoczesne wykazanie, jakie reguły oceny materiału procesowego Sąd I instancji naruszył i nade wszystko, zdyskredytowanie wartości tych dowodów, które stanowiły podstawę poczynionych przez niego ustaleń.

Jedynie tytułem uzupełnienia podkreślić należy, iż dowodami, które harmonizują z treścią złożonego przez powoda wyciągu z ksiąg banku, są prawomocne nakazy zapłaty wydane przeciwko poręczycielom wekslowym dłużnika, stanowiące podstawę egzekucji przeciwko nim, czy też fakt umieszczenia wierzytelności z tego tytułu na liście wierzytelności w postępowaniu upadłościowym dłużnika. Stanowisko pozwanej w tej kwestii nie daje się zracjonalizować choćby ze względu na to, że przez cały okres kredytowania przyjmowała dokumenty od kredytodawcy, nie czyniąc mu żadnych zarzutów co do ewentualnego uruchomienia kredytu, a co więcej za udzielone poręczenie otrzymała wynagrodzenie, które immanentnie – zgodnie z zapisami umowy, związane było, a nawet pochodziło ze środków z uruchomionego kredytu.

Jako uchylający się od kontroli instancyjnej ocenić należało zarzut dotyczący wadliwego ustalenia, że powódka złożyła wezwanie do zapłaty i dołączyła do niego rozliczenie kredytu. Komplementarnemu stanowisku Sądu I instancji w tej materii, skarżąca - nie odnosząc się w ogóle do argumentacji tego Sądu - przeciwstawiła własny pogląd co do tego, jak takie rozliczenie winno według niej – od strony formalnej - wyglądać. Nie dostrzega ona wszakże, iż oczekiwać mogła od powoda wyłącznie tego, co stanowiło treść stosunku prawnego łączącego strony. Ten zaś nie przewidywał obowiązku złożenia „rozliczenia” w postaci pełnego, zupełnego wyciąg z operacji na koncie bankowym dłużnika, bo tylko taki dokument zdaje się pozwana satysfakcjonować. Sposób redakcji tego zarzutu jest - w ocenie Sądu Apelacyjnego - w istocie kontynuacją twierdzenia o niewykazaniu wysokości zobowiązania. Tu zaś to rzeczą pozwanej

– jak wyżej wskazano – było wykazanie inicjatywy dowodowej, ukierunkowanej na podważenie treści złożonego do akt wyciągu z ksiąg banku.

W uzasadnieniu apelacji pierwszoplanowo rozwiniętą przez skarżącą grupą zarzutów były te, które dotyczyły zagadnienia – jej zdaniem - braku właściwego nadzoru (monitoringu) nad wykonywaniem przez dłużnika postanowień umowy kredytowej.

W realiach niniejszego sporu nie budzi wątpliwości to, że normatywnej podstawy weryfikacji zachowań powoda w tym przedmiocie, pozwana upatrywała w treści § 13 ust. 1 pkt c) umowy o współpracy, zgodnie z którym zobowiązanie z tytułu udzielonego poręczenia bezwarunkowo wygasa w sytuacji korzystania z poręczenia z rażącym naruszeniem umowy przez bank. Wywodziła, że zachowanie (a ściślej rzecz biorąc – zaniechanie) powoda w tej materii, naruszało obowiązki przewidziane w § 5 pkt 2 umowy poręczenia nr (...). Skarżąca nie dostrzegła przy tym, że u podstaw stanowiska Sądu Okręgowego w tym zakresie legło zapatrywanie, że § 13 ust. 1 pkt c) umowy o współpracy w ogóle nie może mieć w tej sprawie zastosowania, z uwagi na korelację, w jakiej zapis ten pozostaje z postanowieniami ww. umowy poręczenia (vide: uzasadnienie k. 1409 – 1410). W ogóle się do tego zagadnienia w apelacji nie odniosła mylnie wskazując, jakoby naruszenie powołanego zapisu umowy przejawiać się miało w wadliwej subsumcji stanu faktycznego do tej podstawy normatywnej (k. 1427). W takiej zaś sytuacji zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni wskazanie, że Sąd Apelacyjny podziela koncepcję prawną przyjętą przez Sąd I instancji.

Abstrahując od powyższego wskazać należy, iż nawet przy hipotetycznym przyjęciu przeciwnego stanowiska w tym zakresie, z treści § 13 ust. 1 pkt c) umowy o współpracy pozwana nie mogła wywodzić pozytywnych dla siebie skutków. Skarżąca skrzętnie pomija bowiem, że skutecznie mogłaby powoływać się tylko na takie uchybienia w sposobie monitorowania realizacji umowy kredytowej, którym przypisać można cechę rażących. Tymczasem dokonując przedstawienia w apelacji własnej wersji stanu faktycznego w tej materii, nie wykazała, że którekolwiek z zarzucanych powodowi zaniedbań w ten sposób może być kwalifikowane. Tego rodzaju zachowań nie dopatruje się również sąd odwoławczy dostrzegając przy tym, że część zarzutów w ogóle nie dotyczyła czynności samego powoda, lecz kredytobiorcy (np. składanie dokumentacji z kilkudniowym opóźnieniem). Na użytek tego zarzutu pozwana dokonała niedopuszczalnego zabiegu interpretacyjnego, które wszelkim zaistniałym nieprawidłowościom w procesie monitorowania przypisuje miano rażących. Część z tych „nieprawidłowości” ma przy tym charakter wyrażanych ex post oczekiwań, jak te czynności, o których rezultatach pozwana była systematycznie informowana, miałyby jej zdaniem wygłądać, niż uchybień odwołujących się do zapisów umownych.

Wyłącznie niestaranym zapoznaniem się z motywami zaskarżonego wyroku wyjaśnić można tezę apelacji, jakoby Sąd Okręgowy nie dopatrzył się nieprawidłowości w zachowaniach powoda w tym zakresie. Sąd ten wyraźnie bowiem je opisał, tyle tylko, że nie dokonał ich kwalifikacji zgodnej z oczekiwaniami pozwanej. W szczególności trafnie uznał, że fakt braku dokumentacji za okres IV kwartału 2008 roku oraz I kwartału 2009 roku był bez znaczenia w kontekście zapobieżenia zadłużeniu spółki wobec powoda, jeżeli weźmie się pod uwagę, że bank mógł domagać się dokumentów księgowych dłużnika dopiero po 25 stycznia 2009 roku, a już w lutym 2009 roku spółka złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości. Teza skarżącej, jakoby dokumenty mogły być przedkładane znacznie wcześniej nie przystaje do brzmienia § 12 ust. 2 pkt 2 lit. a umowy kredytowej z którego wynika, że sprawozdawczość miała być przedkładana kwartalnie (a więc nie niezwłocznie po dacie ustalenia wysokości zobowiązania podatkowego), do 25-go dnia po zakończeniu każdego kwartału. Stąd też najwcześniej działania egzekwujące za okres IV kwartału 2008 roku bank mógł podjąć dopiero 26 stycznia 2009 roku, co biorąc pod uwagę, że wniosek o ogłoszenie upadłości został zgłoszony 16 lutego 2009 roku, a ustalony w toku postępowania upadłościowego fakt trwałego zaprzestania płacenia długów przez spółkę zaistniał z końcem 2008 r., nie dałoby wymiernych rezultatów w kwestii możliwości zaspokojenia wierzytelności w inny sposób. Symptomatyczne jest, że okoliczności tej pozwana nie kwestionuje.

W oderwaniu od okoliczności faktycznych pozostaje supozycja skarżącej, jakoby spółka winna być monitorowana w szczególnie wnikliwy sposób, przy czym nie do końca możliwe jest zdekodowanie, czy chodzi jej o niekompletność dokumentacji składanej przez kredytobiorcę, czy też pobieżność analizy złożonych przez nią kompletnych dokumentów. O ile w grę wchodzi pierwszy z zarzutów, to rolą pozwanej było wykazanie jakie konkretnie dokumenty

przewidziane w umowie kredytowej, konieczne do weryfikacji prawidłowości jej wykonania przez kredytobiorcę nie były przez niego składane, czego nawet nie usiłowała uczynić. Jeśli zaś zaniechania pozwanej powstać miały na etapie weryfikacji dokumentów, to także i tutaj winna wskazać, na czym ona konkretnie polegała. Przedstawienie własnej wersji stanu faktycznego w tej materii i to w sposób ogólny, nie powiązany ze szczegółową analizą dowodów przeprowadzonych w sprawie, jakkolwiek zrozumiałe ze względów procesowych, jest wysoce nie wystarczające, zwłaszcza jeśli zważyć, że skarżąca w ogóle nie odnosi się do kluczowego ustalenia Sądu Okręgowego, że z dokumenty składane przez kredytobiorcę w ogóle nie wskazywały na jakiekolwiek zagrożenia w spłacie kredytu. Wyłącznie zaś względami taktyki procesowej wyjaśnić można zarzut, jakoby analiza sytuacji kredytobiorcy wykonywana była nie na podstawie dokumentów, a niewiadomego pochodzenia informacji (k. 1423), podobnie jak pogląd, że o nienależnym monitoringu sytuacji kredytobiorcy świadczyć ma fakt wykonywania związanych z tym czynności przez kilku pracowników powodowego banku.

Nie spełnia normatywnych kryteriów uchylenia się od świadczenia przez poręczyciela realizacja zastawu na stanie magazynowym dłużnika. Apelująca nie dookreśla prawnie swych tez, poprzestając na twierdzeniach, bez wyciągania z nich jakichkolwiek wniosków, które obrazowałyby wpływ rzekomych uchybień banku, na zakres własnej odpowiedzialności. Nie sposób w szczególności dociec, na czym miałyby polegać „kontrolowanie” stanu przedmiotu zastawu w ujęciu skarżącej, bowiem kwestii tej bliżej nie rozwija. Wbrew pozwanej, Sąd I instancji uwzględnił orzeczenia sądu upadłościowego, skoro fakt częściowego zaspokojenia powoda z rzeczy objętych zastawem, wpłynął na zakres świadczenia, do którego zaspokojenia jest zobowiązana.

Nie zasługuje na akceptację przedstawiona w apelacji wykładnia § 3 ust. 1 pkt a umowy poręczenia, wedle której uprawnienie powoda do żądania świadczenia przez poręczyciela aktualizowałoby się dopiero po definitywnym ustaleniu braku możliwości zaspokojenia wierzytelności z innych źródeł. Zapis ten jednoznacznie bowiem uzależnia uprawnienie banku jedynie od spełnienia dwóch warunków: nie wywiązania się przez kredytobiorcę ze spłaty kredytu choćby w części i stwierdzenia przez kredytodawcę utraty zdolności kredytowej kredytobiorcy, które bezspornie zaistniały. Podjęte zostały również przez bank czynności (postępowanie egzekucyjne wobec poręczycieli wekslowych, częściowe zaspokojenie z zastawu rejestrowego, zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym), ukierunkowane na zaspokojenie należności w inny sposób, choć § 3 ust. 1 pkt b umowy, przewidywał taki obowiązek wyłącznie co do tej części wierzytelności, która nie była zabezpieczona poręczeniem pozwanej. Koncepcja pozwanej, nie dość że sprzeczna z jasnym językowo brzmieniem umowy, prowadziła w istocie rzeczy do pozbawienia przedmiotowego zobowiązania jakiegokolwiek doniosłości prawnej, nadając mu walor wyłącznie formalny, skoro – zważywszy na czas trwania i specyfikę postępowań egzekucyjnych (także upadłościowych) – poręczyciel powołując się na brak definitywności stanu niemożności zaspokojenia wierzyciela z innych źródeł, mógłby powstrzymać się ze spełnieniem swojego świadczenia.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 876 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., co miałyby przejawiać się w zakwalifikowaniu umowy stron wedle modelu kodeksowego, bez uwzględnienia dokonanych w tym zakresie modyfikacji. Wadliwość tego zarzutu wynika w sposób oczywisty już z treści samej apelacji, w której skarżący polemizuje ze stanowiskiem Sądu Okręgowego odnoszącym się wprost do zapisów umów: poręczenia oraz o współpracy. Powołanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku art. 876 § 1 k.c. miało zaś jedynie takie znaczenie, że przepis ten - na płaszczyźnie normatywnej – definiuje umowę poręczenia, stanowiąc tym samym (z uwzględnieniem treści ww. umów) materialnoprawną podstawę dochodzonego przez powoda roszczenia.

Podobnie jako bezskuteczny ocenić należało zarzut naruszenia art. 86 k.c. W okolicznościach sprawy jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy nie sposób bowiem mówić w ogóle o błędzie co do treści czynności prawnej, co tym samym niweczy możliwość przyjęcia istnienia jego kwalifikowanej postaci, tj. podstępu. Koncepcja pozwanej odwołuje się bowiem w całości do faktów zaistniałych na etapie wykonywania umowy, gdy tym czasem zakres znaczeniowy tego rodzaju wady oświadczenia woli relatywizowany być może wyłącznie do stanu rzeczy istniejącego w dacie jego złożenia. Pozostając w konwencji zaproponowanej przez skarżącą i odpowiadając na zadane przez nią pytanie (k. 1425) wskazać należy, iż opisany przez nią stan rzeczy kwalifikowany być może wyłącznie na płaszczyźnie przepisów o

wykonaniu (niewykonaniu, nienależytych wykonaniu) zobowiązania. Odmienny, zgodny ze stanowiskiem pozwanej, pogląd oznaczałby możliwość uchylecia się od skutków oświadczenia woli w każdym przypadku, o którym mowa w art. 471 k.c., prowadząc nie tylko do stworzenia pozaustawowego katalogu przesłanek dokonania tego rodzaju czynności, ale nade wszystko niweczyłby fundamentalną zasadę pewności obrotu.

Co się tyczy zarzutu naruszenia art. 887 k.c. umknęło skarżącej, że przepis ten nie może stanowić podstawy odmowy wykonania umowy przez poręczyciela (tak. min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 204/08, niepublikowany). Na jego podstawie poręczyciel może natomiast dochodzić roszczeń odszkodowawczych, także w ramach zarzutu potrącenia. W niniejszym procesie tego rodzaju roszczenia pozwana wszakże nie zgłosiła.

W judykaturze jednolicie prezentowany jest pogląd, że pominięcie (oddalenie) wniosku dowodowego strony nie może być kwalifikowane jako pozbawienie jej możliwości obrony swych praw z art. 379 pkt 5 k.p.c. Z tej też przyczyny nie sposób przyjąć, aby pominięcie przez Sąd I instancji wniosku pozwanej o ponowne przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. K., stanowić mogło podstawę stwierdzenia przez sąd odwoławczy nieważności postępowania. Nieuwzględnienie tego wniosku nie usprawiedliwia również zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 227 k.p.c., bowiem przepis ten w ogóle nie dotyczy tej czynności. Niezależnie od powyższego zauważyć należy, iż skarżący poprzestał jedynie na powołaniu tego zarzutu, w żaden sposób go nie uzasadniając. Nie odniósł się w szczególności do motywów przedstawionych w tym zakresie przez Sąd Okręgowy (k. 1407), co tym samym uniemożliwia jego merytoryczną ocenę.

Z opisanych przyczyn Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok w całości odpowiada prawu i dlatego orzekł jak w punkcie I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamych z wynagrodzeniem pełnomocnika powoda w tym postępowaniu, orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ustalając jego wysokość w wysokości stawki minimalnej, zgodnie z § 6 pkt 7) w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U Nr 163 z 2002 r. poz. 1349).

SSA M. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski SSA M. Gawinek